

ROZBICIE DZIELNICOWE (XII–XIII W.)

Wybór tekstów źródłowych z poleceniami

ŹRÓDŁO A

Zorganizowana w 1109 r. wyprawa Bolesława Krzywoustego na znajdujące się w rękach pogańskich Pomorzan Nakło, według Wincentego Kadłubka.

Nader słusznie rozpałała się surowość Bolesława przeciw świętokradczym bałwochwalcom. [Pomorzanie] ani wiary świętej nie uszanowali, ani żadnej nie dotrzymali wierności układom politycznym. Nie boją się bezwstydni odstępcy unikać zbawienia i nie wzdragają się obrzydłe psy wracać do tego, co wyrzygały. Toteż Bolesław ściąga zewsząd wszystką swoją moc zbrojna, siły wszystkich [oddziałów] ćwiczy i ocenia. Wojska wyruszają na Pomorze, a jadący przodem biskup woła, że dzieje się sprawa Boża, a nie ludzka. Jest bowiem w Kruszwicy kościół św. Wita, na którego szczycie widziano jakiegoś młodzieńca niezwyklej postaci i urody, [od] którego bił tak niewypowiedziany blask, że, jak mówią, oświetlał nie tylko miasto, lecz również przedmieścia. [Młodzieniec] ten spłynął z tego [szczytu] ze złotą włócznią [i] daleko wyprzedził oddziały. A wielu widziało tę oczywistą moc boską i w milczącym uwielbieniu zdumiewało się nad tajemnicą tak niezwyklego zjawiska, aż nie znikł, machnąwszy włócznią, którą niósł; jakby w stronę Nakła.

Tą przeto rękojmią zachęcony, Bolesław zamyka miasto wałami oblężniczymi. [Pomorzanie] proszą o rozejm, aby się naradzić, i uzyskują go. Tymczasem zachęcają swoich, aby urządzali zasadzki. A ponieważ po trudach najmilszy jest spoczynek, wszyscy prawie [ludzie] Bolesławowi zażywali odpoczynku, do którego i poniesione trudy zachęcały i co właśnie nakazywało uczczenie świętego Wawrzyńca [tj. 10 sierpnia]. I oto z gąszcza ciernistego krzewu znienacka wypadają szyki [Pomorzan]. Wtedy Bolesław z najpogodniejszym obliczem i wewnętrznym spokojem [tak rzecze]: „Widzę, dostojni mężowie, że sarny bardzo są miłym łupem dla naszych lwiat. Jeśli jednak mają jakieś siły, to znane jest wam ich niedołęstwo. Mocą naszego przewodnika wszystko to stopnieje ku chwale dzisiejszego męczennika, gdyż słuszna sprawa i w najbojaźliwszych sercach budzi odwagę”. To powiedziawszy, sam rzuca się do walki.

Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996.

Praca z tekstem

1. W jaki sposób pogaństwo Pomorzan kształtowało stosunek kronikarza do tego ludu?
2. Jak, według mistrza Wincentego, objawiło się poparcie Opatrzności dla wojsk polskich?
3. Jak kult św. Wawrzyńca wpłynął na zachowanie Polaków pod Nakłem?
4. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej podaj, jaką inną wojnę rozpoczął Bolesław w tym samym roku.

ŹRÓDŁO B

Oblężenie piastowskich juniorów przez wojska Władysława II w Poznaniu w 1146 r., w opisie pochodzącym z Kroniki wielkopolskiej z II poł. XIII w.

Władysław, niewzruszony łzami braci ani usilnymi prośbami dostojników polskich, gromadzi silne wojsko, tak z Rusi, jak i z innych sąsiednich ziem, i najpierw Henryka zmusza do ucieczki z Sandomierszczyzny, potem Bolesława z Mazowsza i z innych ziem, a zajmwszy niegodziwie prawie wszystkie ich posiadłości, zamysła w ogóle ich wydziedziczyć. Z nim wojewoda Wszebor często z powodzeniem ścierał się w imieniu juniorów. Ufając jego śmiałości, młodociani książęta porzucają łzy i śmieiej poczynają szukać oparcia w orężu. Przeto Władysław, bynajmniej nie ufając swoim, ściągga zastępy z obcych narodów i każe im godzić na zgubę braci. Ci, nie spodziewając się na przyszłość żadnej skutecznej pomocy, schronili się wreszcie z bratem Mieszkiem do miasta Poznania, które jedyne już pozostało na ich obronę. Dokoła tego miasta Władysław rozwinął całe mnóstwo swego wojska i śmiało przeprowadzał plan oblężenia, tym bezpieczniejszy, im większe miał zastępy wojska.

I podczas gdy Władysław przez jakiś czas przebywał przy oblężeniu grodu poznańskiego, niosąc ziemiom polskim zagładę przy pomocy barbarzyńskiego ludu swego wojska, Jakub I, arcybiskup gnieźnieński, zbliżywszy się do wojskowych placówek, wjechał do obozu Władysława i karcąc, upomniął go pod groźbą kary Bożej, aby zaniechał prześladowania braci i litując się laskawie z powodu przelewania krwi chrześcijańskiej, hańbienia dziewic i gwałcenia żon, czego bez ustanku dopuszcza się zbrodniczo barbarzyński lud jego wojska w narodzie, z którego sam pochodzi – aby starał się przejednać braci i odszedł do swoich ziem. A gdy on wzgardził usłuchaniem napomnień arcybiskupa, ten wnet skrzepował go tamże więzami kłątwy jako pyszałka i wroga wiary chrześcijańskiej.

Kronika wielkopolska, Warszawa 1965.

Praca z tekstem

1. Kto, według kronikarza, walczył po stronie Władysława II?
2. Jaka postawę wobec konfliktu w rodzie Piastów zajęli możni i Kościół?
3. Jakie środki nacisku wobec princepsa zastosował arcybiskup?
4. Wymień przydomki książąt Władysława, Henryka, Bolesława i Mieszka.
5. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej opisz siłę „więzów kłątwy” arcybiskupa Jakuba I.

ŹRÓDŁO C

Wyprawa Fryderyka Barbarossy na Polskę w 1157 r. w relacji cesarza, pochodzącej z listu do Wibalda – opata Stablo.

Jak wielką łaskę dobroć boża nam wyświadczyła podczas niedawno chlubnie zakończonej wyprawy na Polskę i jak wielka chwała i blaskiem wywyższyła cesarstwo rzymskie, świadczą Polacy podbici pod jarzmo naszego panowania. Chociaż Polska sztucznie i z natury bardzo była zabezpieczona, tak iż nasi poprzednicy, królowie i cesarze zaledwie z wielką trudnością dochodzili do rzeki Odry, my jednak dotarliśmy do ich warownych zamków. I wbrew oczekiwaniu Polaków przeszliśmy z całym naszym wojskiem Odrę, która cały ten kraj jakoby murem otacza i z powodu swej głębokości uniemożliwia wszelkie przejście. Polacy, zobaczywszy to, gwałtownie przestraszyli się i, nie spodziewając się już niczego oprócz zguby i zniszczenia kraju, ze strachu przed nami spalili silnie obwarowane grody Głogów i Bytom oraz wiele innych, których nieprzyjaciel wprawdzie nie zajął, a sami uciekli sprzed naszego oblicza, chociaż z pomocą sąsiednich ludów, tj. Rusinów, Kumanów¹ i Połowców, Prusów, Pomorzan zebrali ogromne wojsko. Lecz uciekających ścigaliśmy i przebiegając biskupstwo wrocławskie i poznańskie, prawie cały kraj spustoszyliśmy ogniem i mieczem. Przeto książę polski, widząc, że cały kraj i naród zagrożony jest z powodu naszej potęgi, udał się do naszych książąt, bądź przez swoich posłów, bądź osobiście, i usilnymi prośbami, łzami zalewając się, ledwie wreszcie osiągnął to, że wrócił pod jarzmo naszego panowania i odzyskał naszą łaskę.

Cyt. za: G. Labuda, B. Miśkiewicz, *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do połowy XV wieku)*, t. 1, *Spółeczeństwo i państwo polskie do połowy XIII wieku*, Poznań 1966.

¹ Kumani – inna nazwa Połowców. Mnożenie nazw ludów wspierających Polaków służyło podkreśleniu wagi niemieckiego zwycięstwa; mogło też wynikać z niewiedzy.

Praca z tekstem

1. Dlaczego cesarz uważał dotarcie w głąb Polski za duże osiągnięcie militarne?
2. Jaką taktykę przyjął polski książę? Podaj jego imię i przydomek.
3. Z pomocy jakich ludów korzystał książę polski?

ŹRÓDŁO D

Obalenie rządów Mieszka Starego w Krakowie w 1177 r. i powołanie na tron Kazimierza Sprawiedliwego, według Wincentego Kadłubka.

Po śmierci Bolesława nastąpił brat jego, trzeci Mieszko, który jako wiekiem najbliższy bratu zaraz po nim objął władzę bez żadnej przerwy w następstwie panowania. Zadufany w [swoje] wyjątkowe uprzywilejowanie, niestety, pod wpływem pewnej beztroskiej zarozumiałości popadł w jakąś nieogłędną gnuśność. [Urzędnicy księcia] jak gdyby sprzysięgli się przeciwko własnemu życiu, jak gdyby w dodatku spiskowali na zgubę księcia, ucisk zwiększają przez krzywdę, mnożą krzywdy przez ucisk. Przeto pierwsi panowie dzielnicy i doradcy potajemnie się ze sobą naradzają. Hańba jest, mówili, uchodzić za buntowników, lecz większa hańba jest okazać się tchórzem. Nie godzi się, aby wolny był sługą, a jeszcze większą niegodziwością jest wystawianie królowej dzielnic jak nierządnic na zhańbienie.

Wszyscy przeto, zarówno z życzliwości dla Kazimierza, jak z chęci uzyskania wolności, wzdychają do Kazimierza, schodzą się, proszą, namawiają, aby jeśli nie nęci go królewska godność, dał się wzruszyć [ich] błaganiami o litość: jeśli nie chce panować, niech się przynajmniej ulituje. Ledwo więc nakłoniony tak bezustannymi naleganiami proszących, jak radami największych przyjaciół, udaje się do Krakowa po kryjomu z małym orszakiem, dbając o to, żeby zajęcie jego nie wydało się raczej czynem gwałtu niż następstwem dobrowolnego wyboru obywateli. Liczne wojska zabiegają mu drogę z niewypowiedzianą radością, zewsząd ściągają gromadnie tłumy, radują się, winszują, rozgłaszają, że przyszedł wybawiciel! Również bramy miasta, choć zabezpieczone niezwyciężoną strażą, bez wezwania stają otworem, a z zamku wybiegają ci, których Mieszko postawił na czele załogi miasta, i wszyscy biją czołem u podnóżka Kazimierza.

Tak przeto Kazimierz został monarchą Lechii. Zrywa więc pęta niewoli, kruszy jarzmo poborców, znosi daniny, wprowadza ulgi podatkowe; ciężary nie tyle zmniejsza, co zupełnie usuwa, daniny i służebności znieść każe.

Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996.

Praca z tekstem

1. Jakie zarzuty przeciwko Mieszkowi Staremu i jego urzędnikom przytoczył kronikarz?
2. Kim byli i jak usprawiedliwiali swoje działania spiskowcy?
3. Czym, według autora tekstu, różniły się rządy Kazimierza od panowania poprzednika? Podaj przydomek nowego władcy.
4. O której części Polski autor napisał, że jest: „królową dzielnic”?

ŹRÓDŁO E

Wezwanie skierowane do polskich biskupów, aby pilnowali przestrzegania zasady senioratu, wystosowane przez papieża Innocentego III w bulli z 1210 r.

Doniósł nam umiłowany syn, znakomity mąż, książę Śląska, że gdy ongi książę Polski wyznaczył każdemu z synów swoich stałą dzielnicę, zachowując starszemu książęcą stolicę Kraków, postanowił, aby zawsze starszy z jego rodu dzierżył to miasto, tak że jeśli starszy umrze lub zrzeknie się swego prawa, najstarszy po nim z całego rodu miał objąć w posiadanie to miasto. Polecając zaś, aby tego przestrzegano po wieczne czasy, uzyskał zgodę Stolicy Apostolskiej i domagał się, aby ekskomunika dotknęła tych wszystkich, którzy ośmieliliby się pogwałcić tego rodzaju postanowienie, zatwierdzone przez władzę apostolską. Stąd prosili nas pokornie o polecenie wam w naszym liście, żebyście ani sami nie pogwałcili tego rodzaju postanowienia, ani innym nie pozwolili gwałcić go, wyrokiem kłóty godząc w tych, którzy śmieliby sprzeciwić się. Dlatego pismem apostolskim polecamy waszemu braterstwu, abyście kazali ściśle przestrzegać postanowienia o przewadze starszeństwa.

Cyt. za: G. Labuda, B. Miśkiewicz, *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do połowy XV wieku)*, t. 1, *Spółczesność i państwo polskie do połowy XIII wieku*, Poznań 1966.

Praca z tekstem

1. Dlaczego papież wystosował powyższą bullę?
2. Co pismo papieskie mówi o decyzjach Bolesława Krzywoustego?
3. W jaki sposób biskupi polscy mieli pilnować przestrzegania zasady senioratu?
4. Czy na podstawie powyższej bulli można stwierdzić, czy Polska była w stanie rozbicia dzielnicowego czy była zjednoczona?
5. Podaj imię i przydomek księcia krakowskiego.

ŹRÓDŁO F

Skarga arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki na ekspansję niemiecką, skierowana w 1285 r. do kardynałów.

Skoro ziemia Polski jest specjalnie poddana Kościołowi Rzymskiemu, a na znak tej podległości płacony jest pewien czynsz od poszczególnych osób w niej żyjących, zwany „denarem św. Piotra”, słusznie tedy postanowiliśmy uciec się z zupełnym zaufaniem pod opiekę Waszych Świątobliwości, gdy samych nas nie stać na ratunek własny. Pragniemy więc, by Świątobliwości Wasze wiedziały, że naród polski od czasu swego nawrócenia zażywając trwale pokoju pod opieką i władztwem tegoż św. Kościoła, przestrzegał jego i naszych praw zawsze wiernie i pobożnie. Teraz zaś, gdy ludność niemiecka wkrada się i już w wielu miejscach zajmuje ziemię polską¹, to nie tylko Wasza Świątobliwość, ale i my ponosimy ciężkie szkody w naszych prawach i uszczerbek.

Strata Rzymskiego Kościoła wynika mianowicie stad, że gdy tylko władcy niemieccy, którzy podlegają cesarstwu, opanują jakiegokolwiek ziemie Polski, to te zajęte ziemie odpadają do cesarstwa i Kościół Rzymski zostaje w ten sposób ograbiony ze swego władztwa; a gdy znowu rycerze czy też koloniści napływają do Polski i zajmują wsie i inne miejsca, posiadane przez Polaków, którzy z nich płacili czynsz od każdej głowy Kościołowi Rzymskiemu, mianowicie „denar św. Piotra”, to ci Niemcy nie chcą zgoła płacić tego czynszu.

My zaś [tj. hierarchia kościelna w Polsce] przez napływ tegoż ludu niemieckiego doznajemy umniejszenia wolności kościelnej i praw naszych, pobożnie dotąd przestrzeganych przez Polaków, a nadto niektórych praw nam w ogóle [Niemcy] zaprzeczają, jak to wyraźnie widać w płaceniu dziesięcin, których niektórzy z nich całkiem nie uiszczają, inni zaś nie według zwykłego prawa ziemskiego, lecz wedle zwyczajów własnego narodu. Lecz i wiele innego zła rozmnożyło się w kraju przez napływ owego ludu, bo ludność polska doznaje od nich ucisku, lekceważenia, wstrząsana jest walkami i ograbiana z chwalebnych praw i obyczajów ojczystych.

Cyt. za: *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, z. 20, Budowa wewnętrzna Polski piastowskiej, oprac. R. Grodecki, Kraków 1924.

¹ Mowa o zaborach dokonanych przez Brandenburczyków

Praca z tekstem

1. Dlaczego arcybiskup skierował swoją skargę właśnie do kardynałów?
2. Jakie straty – według arcybiskupa – na skutek ekspansji niemieckiej ponosiło papieństwo, jakie Kościół polski, a jakie ludność polska?
3. Podaj imię i przydomek księcia krakowskiego w tym okresie.
4. Jak nazywamy w historiografii to zjawisko: „niektórzy z nich całkiem nie uiszczają, inni zaś nie według zwykłego prawa ziemskiego, lecz wedle zwyczajów własnego narodu”?